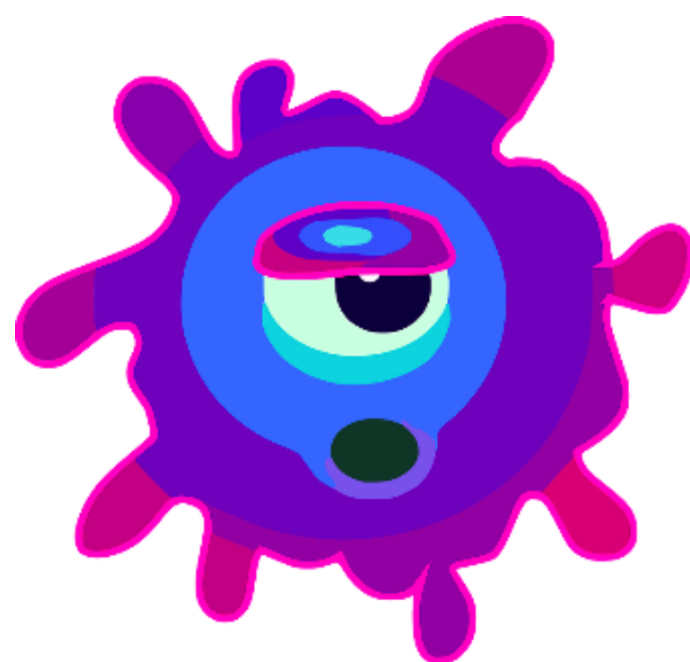
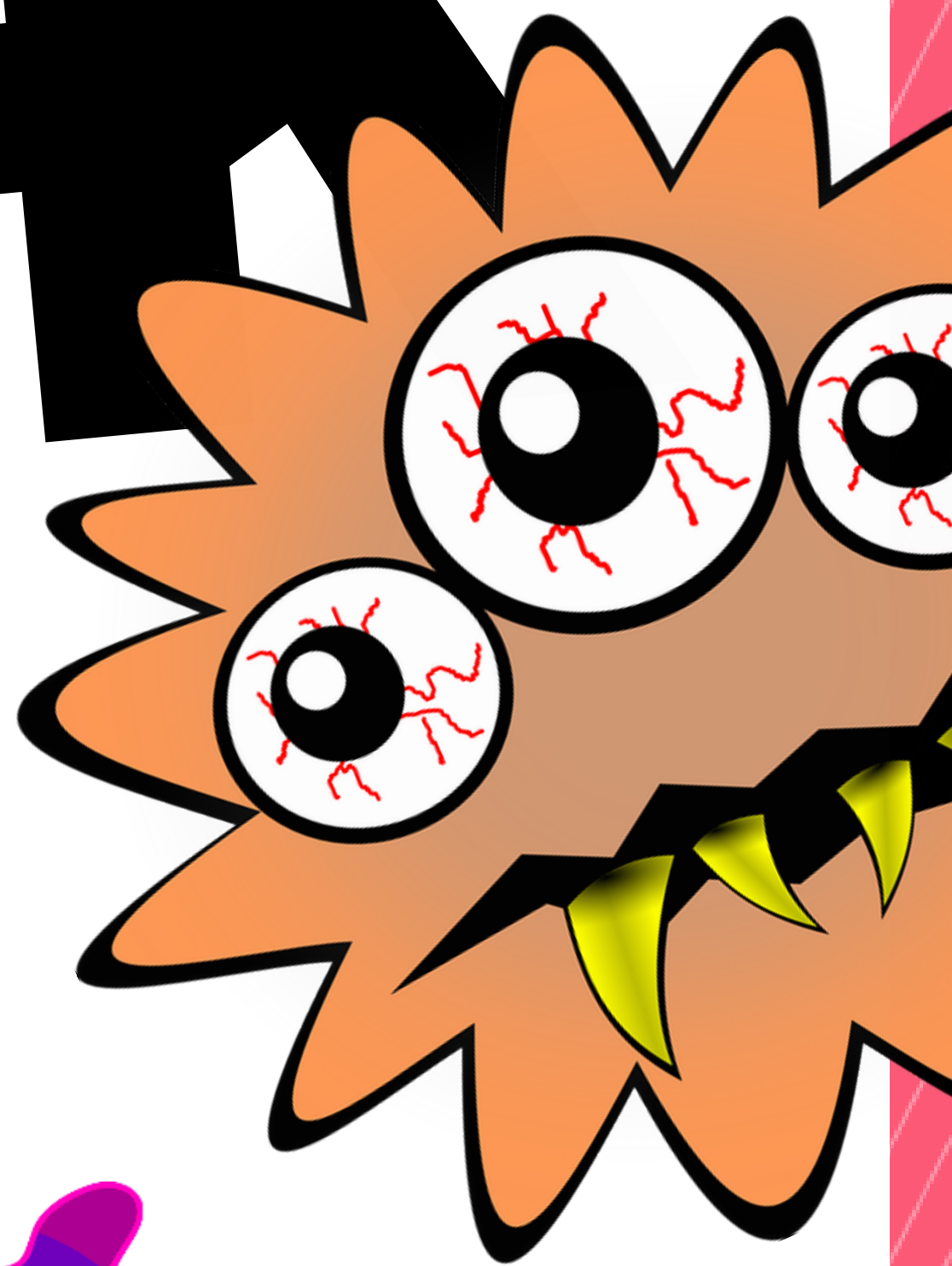


numer 55:
maj 2020

BURSERS W WIEK

*gazetka Bursy Szkolnej Integracyjnej
przy ulicy Zygmunta Starego 1
w Szczecinie*



W TYM NUMERZE:

KORONAWIRUS ZMIENIŁ NASZ ŚWIAT

LIST Z KWARANTANNY

PORTRET DYREKTORA BURS

PORTRET WYCHOWAWCZYNI GR.2

PORTRET NIEKTÓRYCH ABSOLWENTÓW

POŻEGNANIE ABSOLWENTÓW

WYWIAD Z P.ANNAŃ LECH
I P.ANNA PRYMELSKĄ

WSPOMNIENIE O BURSIE



KORONAWIRUS ZMIENIŁ NASZ ŚWIAT

'Koronawirus rozprzestrzenia się na całym świecie. Rośnie liczba zakażonych i przypadków śmiertelnych. Władze podejmują różne decyzje, czasami bardzo drastyczne, aby stworzyć warunki, które sprawią, że możliwość zakażenia będzie ograniczona do minimum.' - takie stwierdzenia można usłyszeć w radiu codziennie. Jest piątek, 17 kwietnia 2020 roku. Zakażonych koronawirusem na świecie jest już ponad 2 miliony ludzi. W Polsce panują surowe restrykcje - osoby poniżej 18 roku życia nie mogą wychodzić z domu bez opieki dorosłego, w przestrzeni publicznej wymagane jest noszenie maseczek, zgromadzenia tylko do 5 osób, a odległość

między ludźmi powinna wynosić 2 metry. Szkoły, teatry, kina, galerie handlowe, nasza Bursa (!!!) zostały zamknięte. Siedzimy w domach, bo musimy; bo nam każą; bo chcemy być zdrowi. Brzmi trochę jak abstrakcja, prawda? Gdyby ktoś pięć miesięcy temu powiedział nam, że tak będzie wyglądała nasza rzeczywistość, prawdopodobnie wyśmialibyśmy go. Artykuł ten powstaje w celu dokumentalnym. Mam nadzieję, że za kilka lat, przeglądając to wydanie

Bursweeka, wrócimy pamięcią do tych dziwnych czasów; czasów, podczas których boimy się o własne życie i zdrowie; czasów, kiedy pracujemy i uczymy się zdalnie; czasów, gdy nie możemy wyjechać z kraju, bo nie wiemy, kiedy będziemy mogli do niego wrócić. Zaczijmy doceniać to, co mamy. Tak wiele osób chciałoby cofnąć się w czasie chociaż o 2 miesiące; do rzeczywistości, którą zaczęliśmy doceniać dopiero, gdy ją straciliśmy. To takie okropne...

Konrad Miskiewicz, gr. II

Choroba koronawirusowa (**COVID-19**) to choroba zakaźna wywoływana przez nowego wirusa. Zakażenie powoduje chorobę układu oddechowego podobną do grypy, z objawami takimi jak kaszel, gorączka, a w cięższych przypadkach - trudności z oddychaniem. Aby chronić się przed infekcją, należy często myć ręce, unikać dotykania twarzy i unikać bliskiego (mniej niż 2 metry) kontaktu z osobami, które źle się czują.



LIST Z KWARANTANNY

„Pytała Pani co sływać, dziękuję u mnie wszystko w porządku. Moi Szanowni Profesorowie zaczęli pracować, przez cztery lata tak dużo się nie działo, jak teraz w dobie kwarantanny, cały czas dostaję maile z zadaniami- i mówię Pani jest tego ogromna ilość. W zasadzie to mi nie przeszkadza, bo zawsze to większa motywacja, aby się podszkolić. Tak w ogóle to pierwszy tydzień kwarantanny nie był najgorszy: trzy dni odpoczynku ,a potem dużo mocy, by wziąć się do nauki na poważnie. Najwięcej arkuszy robię z matmy, dzięki tej kwarantannie nie muszę się martwić, że nie zdam. Na polski i język obcy, to czuję się przygotowany i mam nadzieję, że reszta też pójdzie dobrze. No tak, ale jak przyszedł drugi tydzień izolacji i powiedzieli, że nie wracamy do szkoły to zacząłem się martwić. Na to nie byłem przygotowany, przykro tym bardziej ,że nie pożegnałem się z moją kochaną bursą. Dobrze się w niej czułem i jeszcze bardziej mi ciężko, że tak nagle trzeba było się pakować do domu. No i jestem w tym domu już tyle tygodni, że powoli dostaję już świra, nie sądziłem, że kiedykolwiek będę się czuł źle z powodu tego ,że się nic nie robi. Poza nauką czytam książki, przewinę Netflix z góry do dołu-(już powoli nie ma co oglądać),wyjdę po drzewo, chodziłem też na boisko pograć w kosza, ale teraz to nielegalne, a policja jeździ u mnie dość często. Na szczęście mam psa, od czasu kwarantanny to mój najlepszy kumpel, moje alibi na wychodzenie. Dobrze też pointegrować się z rodziną, na to nigdy nie było czasu, bo zawsze wszyscy zabiegani , a teraz razem w domu. Mam nadzieję, że po świętach wracamy do szkoły, a ja wrócę na trzecie piętro i w dobrym stylu zakończę moje mieszkanie w bursie, że pożegnamy się tak jak jesteśmy przyzwyczajeni.”

Filip Małecki



PORTRET *p. Jermína Powąska* DYREKTORA BURSY

Miłość - która pokonuje trudności, staje się silniejsza

Dom - jest tam, gdzie nasze serce bije bez lęku

Rodzina - to moja radość i duma

Przyjaźń - to czarodziejska mikstura, która sprawia, że życie nabiera kolorowych barw. Jest lekarstwem na wszelkie bolączki i specjalnym antidotum... na wszystko

Najbardziej motywuje mnie - gdy coś mi nie wychodzi

Czas - nie jest dla mnie ważny

Lubię - życie

W domu jestem - gospodynią

Często wracam - nad morze

Praca - bardzo ją lubię

Pieniądze - lubię je mieć

Brakuje mi - mojej Mamy

Śmieszy mnie - czarny humor

Denerwuję się - gdy pada deszcz

Cenię u siebie - tolerancję i wyrozumiałość

Za 5 lat chcę - żyć w świecie bez przemocy i wojen

Jestem szczęśliwa - gdy płynę żaglówką w pełnym słońcu

Wychowanie - to gdy podajesz rękę „małemu”, a on ją chwyci

Jestem dumna - że jestem Polką

Chcę zmienić - kolor ściany w pokoju

Cenię u innych - inteligencję, tolerancję, erudycję i uśmiech

Jestem - kobietą, która nie boi się różnić, rozwijać i wspierać



PORTRET WYCHOWAWCZYNI

p. Anna Kozielec

Miłość... najpiękniej opisuję ją św. Paweł w Hymnie o miłości... jest łaskawa, cierpliwa, nie szuka swego, nie unosi się pychą, wszystko przetrzyma..., nigdy nie ustaje!

W domu jestem... zakochaną żoną, mamą, kobietą sprząającą, gotującą, piorącą, prasującą... i bardzo to wszystko lubię.

Sport... lubię oglądać, a ostatnio sama go uprawiam

Praca... daje mi możliwość ciągłego uczenia się od innych.

Największą satysfakcję w pracy... mam, gdy młodzież prowadzi ze mną dialog.

Lubię... rozmowy z moim Mężem

Dom... to moje szczęście.

Chcę... pójść do Nieba

Tęsknię... za Rodzicami.

Każdy dzień... to walka na froncie

W życiu pragnę... nie krzywdzić innych.

Najbardziej motywuje mnie... każdy mały sukces.

Denerwuję się, gdy... mam się spóźnić.

Moje mocne strony to... umiejętność słuchania, pracowitość, dotrzymywanie umów.

Wychowanie... to więź, relacja i stawianie granic.

Jestem dumna z... wyboru swojego Męża

Chcę zmienić... to co sprawia, że innym ze mną źle.

Ludzie... wciąż mnie zaskakują swoją dobrocią i chęcią pomocy.

Jestem ... chrześcijanką.



PORTRET ABSOLWENTÓW

Jakub Cieśluk

Chcę... napisać maturę :))))

Potrafię... dotrzymywać terminów i poznawać nowych ludzi

Życie to... pasmo klęsk i cierpienia, a kultura europejska dąży do nieuchronnego zniszczenia

W Bursie... mnie nie ma, bo jakiś Chińczyk miał ochotę na nietoperza



Patrycja Mruczkiewicz



Lubię... ludzi. Fascynujące jest to, jak wszyscy się różnimy a z pozoru jesteśmy tacy sami. Nowe znajomości, to nowe doświadczenia. Nie zamykajmy się na osoby, które stają na naszej drodze – z pewnością niosą nam szczególną wiadomość.

W życiu chciałabym... przede wszystkim być szczęśliwa. Równe jest to dla mnie z posiadaniem szansy na rozwój siebie i swoich pasji, nie robieniem niczego pod przymus, nie zwracaniem uwagi na panujące kanony i tworzeniem własnych „małych-wielkich” dzieł.

Potrafię... rozbić ręką trzy cegły. Tak naprawdę to nie. Ale potrafię to powiedzieć po francusku.



Wiktor Kowalski Vel Gacek

Chcę...wzlecieć wysoko
Potrafię... spać do wieczora
Życie... to nocna pora
W Bursie...chmara przyjaciół

Konrad Miszkiewicz

Jestem... nieprzewidywalny
Potrafię... mówić biegle po niemiecku
Ludzie... powinni przestać obawiać się podejmowania właściwych decyzji
Marzę... o świecie, w którym wszystko będzie idealne
Zawsze... dam wybór
Nienawidzę... niezdecydowania



Natalia Pender

Otaczają mnie... wspaniali przyjaciele
Jestem... zawsze spóźniona
Uwielbiam... uczyć się nowych rzeczy
Mam... milion pomysłów na minutę
Uważam... że każdy powinien znaleźć swój „złoty środek”
Robię ... wszystko na ostatnią chwilę



Julita Baraniecka

Chcę... podróżować! Zobaczyć cały świat. Spać i budzić się w pięknych miejscach. Poznawać nowych ludzi.
Potrafię... łatwo nawiązywać kontakty, przyzwyczajając się do otoczenia.
Życie ...to szalona przygoda, coś cudownego i bezcennego!
W Bursie... poznałam moje przyjaciółki, które zostaną ze mną na całe życie.



POŻEGNANIE ABSOLWENTÓW

*„Idź przez życie tak,
aby ślady Twoich stóp przetrwały Ciebie”*

/ks. bp Jan Chrapek/

Kochani Absolwenci!

Okoliczności, które nas wszystkich w czasie pandemii dotknęły sprawiają, że tej wiosny po raz pierwszy nie spotkamy się wszyscy na wspólnym świętowaniu i zakończeniu Waszego ważnego etapu życia, jakim jest zakończenie szkoły i odejście z bursy. Liczymy jednak, że nasze wspomnienie czasu spędzonego w bursie będzie dla Was dobrym momentem, by zatrzymać się w natłoku nauki.

W tym roku szkolnym odejdzie z bursy 28 absolwentów. Wszyscy jesteście już pełnoletni i wierzymy, że dojrzały, by zmierzyć się z kolejnymi wyzwaniami i decyzjami, które będziecie musieli podjąć. Na ten moment chcemy Wam podziękować, że mogliśmy Was poznać. Każdy jakże inny, ciekawy, z odmienną historią życia. Dziękujemy Wam za wspólne rozmowy, ubogacanie nas swoją młodością, zaangażowaniem, zapałem, pomysłami. Bądźcie przepiętni entuzjazmem, dobrocią i realizujcie swoje plany, zamierzenia na miarę swoich możliwości. Życie to czas, który wyznacza droga... Wędrujcie nią tak, by zostawiać na niej dobre ślady swojego życia.

Powodzenia na maturze... oraz w dorosłym życiu!

Absolwenci Bursy 2020

Gr. I

Patrycja Mruczkiewicz
Julita Baraniecka
Paula Jaszczyszyn
Sara Juchiewicz
Agata Radecka
Monika Ramel

Gr. II

Konrad Miskiewicz
Szymon Bogucki

Gr. III

Marta Włodarczyk
Kinga Biegańska
Weronika
Smorczevska
Paulina Muszko
Amelia Pachut
Natalia Pender
Natalia Matwiejczyk
Szymon Szwed

Gr. IV

Maja Fałczyńska
Barbara Brzezicka
Kinga Majewska
Kinga Kościelna

Gr. V

Hubert Skorupka
Bartłomiej Rakowski
Wiktor Kowalski
Filip Małecki
Szymon Siwicki
Michał Krasowski
Jakub Cieśluk
Maciej Myszkowski

WYWIAD Z P. ANNA PRYMELSKĄ

PANI ANIU PROSZĘ SOBIE WYOBRAZIĆ SYTUACJĘ ,ŻE WYGRYWA PANI W LOTTO 20 MILIONÓW I CO PANI ROBI? DOM NAD MORZEM , CHATA W GÓRACH CZY JACHT ZA TE WYGRANE PIENIĄDZE.. DO PRACY PEWNIENIE JUŻ PANI NIE WSTAJE?

A NIGDY W ŻYCIU ! NIE ZREZYGNOWAŁABYM!!

20 MILIONÓW...HMMM-POMYSŁ JEST. WYKUPUJĘ OD MIASTA 2 SKRZYDŁO BURS, ZROBIĘ DLA DZIECIAKÓW LUKSUSOWE SPA, KORT TENISOWY, SAŁĘ GIMNASTYCZNĄ(PO CO MAMY WTEDY CHODZIĆ NA SIATKÓWKĘ DO XII LO), DZIEDZINIEC BURS WYREMONTUJEMY ZGODNIE Z PROJEKTEM MŁODZIEŻY SPRZED 2 LAT...JUŻ MNIE PONIOSŁO(ŚMIECH).

A SKĄD TEN ZAPAŁ, GDZIE ŹRÓDŁO ENERGII? CZY ŻYCZLIWOŚĆ,UŚMIECH,ZARAŻANIE DOBRYM HUMOREM WRACA?

JEŻELI JESTEM TAK POSTRZEGANA, TO SIĘ CIESZĘ(ŚMIECH).TRZYMAM SIĘ ZASADY „ŻE CZŁOWIEK JEST Z NATURY DOBRY. TRAKTUJ GO Z SZACUNKIEM, ODPLACI CI TYM SAMYM”. UWAŻAM, ŻE DOBRO ZAWSZE WRACA, CHOCIAŻ JAPOŃCZYCY NIE KONIECZNIE SIĘ Z TYM ZGADZAJĄ. A JA JEDNAK JESTEM NIEPOPRAWNĄ OPTYMISTKĄ

CZY ZGADZA SIĘ PANI Z JANEM PAWŁEM II, ŻE „PRACA JEST DOBREM CZŁOWIEKA - DOBREM JEGO CZŁOWIECZEŃSTWA - PRZEZ PRACĘ BOWIEM CZŁOWIEK NIE TYLKO PRZEKSZTAŁCA PRZYRODĘ, DOSTOSOWUJĄC JĄ DO SWOICH POTRZEB, ALE TAKŻE URZECZYWISTNIA SIEBIE JAKO CZŁOWIEK, A TAKŻE PONIEKĄD BARDZIEJ STAJE SIĘ CZŁOWIEKIEM”?

CAŁKOWICIE SIĘ ZGADZAM!. JEST TO DLA MNIIE WIELKI AUTORYTET CZŁOWIECZEŃSTWA NA WIELU PŁASZCZYZNACH, ZWŁASZCZA, ŻE MIAŁAM OKAZJĘ KIEDYŚ Z OJCEM ŚWIĘTYM POROZMAWIAĆ OSOBIŚCIE (RÓWNIEŻ O PRZYSZŁEJ PRACY) I TYCH ZASAD SIĘ TRZYMAM!

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ, NA KONIEC JESZCZE JEDNO PYTANIE, A GDYBY TAK COFNAĆ ZEGAR CZASU I STANAĆ PRZED WYBOREM STUDIÓW I PRZYSZŁEJ PRACY, ALE WIEDZĘ MIEĆ TĄ DZISIEJSZĄ TO CO...?

OOOO, TO BYŁABY KOMFORTOWA SYTUACJA! WYBRAŁABYM TAK SAMO. TAK NAPRAWDĘ, TO WIEDZĘ ZDOBYWA SIĘ I WERYFIKUJE DOŚWIADCZENIEM. ALE OD MŁODYCH LUDZI TEŻ MOŻNA SIĘ DUŻO NAUCZYĆ. NP. DYSTANSU DO SIEBIE. TYLKO TRZEBA BYĆ NA NICH UWAŻNYM...



WYWIAD Z P. ANNA LECH

PANI ANIU, CZY UCZCIWOŚĆ PEDAGOGICZNA W NASZEJ PRACY MA ZNACZENIE?

MA I TO OGROMNE, W OGÓLE UWAŻAM, ŻE W ŻYCIU TRZEBA BYĆ SOBĄ, WCHODZENIE W SZTUCZNE ROLE ZEMŚCI SIĘ NAJBARDZIEJ NA TYM KTO JE GRA - BĘDZIE POSTRZEGANY JAKO HIPOKRYTA. DLATEGO TAK CENNE SĄ SŁOWA JANUSZA KORCZAKA „BĄDŹ SOBĄ-SZUKAJ WŁASNEJ DROGI. POZNAJ SIEBIE-ZANIM ZACZNIESZ POZNAWAĆ DZIECI. ZDAJ SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, DO CZEGO JESTEŚ ZDOLNY, ZANIM DZIECIOM POCZNIESZ WYKREŚLAĆ ZAKRES ICH PRAW I OBOWIĄZKÓW”.

CZY PAMIĘTA PANI JAKĄS KOMICZNĄ SYTUACJĘ ZE SWOJEJ PRACY?

TAKIEJ JEDNEJ KONKRETNEJ TO CHYBA NIE, ALE PRZYCHODZI MI NA MYŚL TO CO MÓWI MŁODZIEŻ, ŻE NAJPIERW MÓWIĘ PUK, PUK A POTEM PUKAM DO DRZWI POKOJU, TO ZUPEŁNIE NIĘŚWIADOMY STEREOTYP ZACHOWANIA! JAK TO, ŻE CHODZĄC NA NOCY DO POKOI MŁODZIEŻY PUKAM TEŻ... DO DRZWI KUCHNI, HAHA- BARDZO CZĘSTO!

CZY PRACA Z MŁODYM CZŁOWIEKIEM TO ŁATWE ZAJĘCIE?

TRUDNE TO SĄ ZADANIA Z FIZYKI JAK SIĘ NIE MIAŁO DOBRYCH PODSTAW W NAUCE, HAHA! PRACA Z MŁODZIEŻĄ JEST NIEZWYKLE INSPIRUJĄCA, TRZEBA BYĆ UWAŻNYM I ELASTYCZNYM, ALE CZASAMI WYMAGA TEŻ RADYKAŁNYCH POSTAW, POSTAWIENIA GRANIC, BO MŁODOŚĆ MA SWOJE PRAWA NP. BYCIA NIEDOJRZAŁYM I ROBIENIA RZECZY NIEROZWAŻNYCH CZY TEŻ RYZYKOWNYCH I PO TO TEŻ JESTEŚMY: BY WSPIERAĆ, A GDY TRZEBA - OCHRONIĆ PRZED ZŁYM WYBOREM.

JAKIE PANI MA MARZENIA? SĄDZĘ, ŻE JEST ICH DUŻO, ALE TAKIE KTÓRYMI MOŻE SIĘ PANI PODZIELIĆ?

TROCHĘ PEWNIE BY SIĘ ZNALAZŁO... I Z GATUNKU REALNE I NIEREALNE, TE DRUGIE SĄ PIĘKNIEJSZE ,WIEC JEDNO ZDRADZĘ ...ZMIENIĆ LISTĘ LEKTUR W SZKOLE, BO SĄ BARDZO ARCHAICZNE... CHOCIAŻ NIE WSZYSTKIE OCZYWIŚCIE:)



WSPOMNIENIE O BURSIE...

W Bursie spędziłem cudowne 4 lata. Jedni narzekają, że są ograniczenia, brak swobody, dyskomfort uczenia się. Jedno jest pewne- dzięki Bursie w młodym wieku doznajemy pewnego rodzaju wolności, która uczy nas większej samodzielności, niż byśmy byli w domu rodzinnym. Poznałem tu wiele fantastycznych znajomych, trafiłem na najlepszych lokatorów z którymi mam nadzieję utrzymywać kontakt, a na pewno prędzej czy później spotkamy się, by wspominać dobre czasy.



W Bursie jest czas na to, aby poznać samego siebie. Jestem wdzięczny, że w klasie pierwszej poznałem intelektualne osoby z kierunków humanistycznych, którzy mam wrażenie wywarły spory wpływ na moją dalszą drogę. Los tak chciał, że niechętnie trafiłem do grupy pod przewodnictwem Pani Kasi i Pana Rafała. Dziś wiem, że lepiej trafić nie mogłem. Osoby, które miały okazję mieszkać na trzecim piętrze wiedzą, że jedynym, drobnym minusem jest wędrowka po schodach. Reszta to same superlatywy. Chcę, aby każdy, kto poznał mnie w „bursianych murach”, dobrze mnie wspominał.

Życie jest wędrowką. Mój etap szkoły średniej dobiegł końca. Ten etap będę bardzo dobrze wspominał i niestety w moim życiu już drugi raz się taki nie powtórzy. Skorzystajcie z niego w taki sposób, abyście nie poczuli, że był to wasz czas stracony. Moja rada: pamiętajcie, że nauka ważna ale integracja najważniejsza. Podzielcie to w taki sposób, abyście mieli właśnie ten czas na poznanie siebie.

Muszę przekazać, że pokój VIP -315a to nie żaden 316 i z wielką prośbą proszę administrację o zmianę tego fatalnego błędu na drzwiach. Życzę wam samych pysznych obiadów od przemiłych Pani kucharek. Na koniec dodaję, że kocham Pawła i Tomka- chłopaki proszę was o zachowanie tradycji i nauczanie młodzieży legend dla następnych pokoleń.

Pozdrawiam,
Bursiak Trzech Epok
Filip Małecki

ROZRYWKA

2			6	7	5		
						9	6
6	7			1	3		
	5		7	3	2		
	7					2	
			1	8	9		7
		3	5			6	4
8	4						
		5	2		6		8

Przesuń tylko jedną zapałkę:

$$\boxed{5} - \boxed{6} = \boxed{4}$$

$$\boxed{3} + \boxed{9} = \boxed{6}$$

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Konrad Miszkiewicz, gr.2

Opiekun: Anna Kozieł, wychowawczyni

Drodzy czytelnicy!

*To już ostatnie wydanie gazetki, które wychodzi spod
mojej ręki. Mam nadzieję, że numery, które wydałem
Wam się podobały, a ich czytanie sprawiło Wam radość*

*Życzę Wam wytrwałości i zdrowia w dobie
koronawirusa. Trzymajcie się!*

Konrad Miszkiewicz

